Seminarium PCA podczas XVI Targów EuroLab 2014

O założeniach merytorycznych seminarium Polskiego Centrum Akredytacji: „Pobieranie próbek w działalności akredytowanych jednostek oceniających zgodność" mówi Tadeusz Matras, kierownik Działu Akredytacji Laboratoriów Badawczych.

– *Celem naszego seminarium było przybliżenie zainteresowanym uczestnikom targów, a liczyliśmy przede wszystkim na przedstawicieli laboratoriów badawczych, co nowego dzieje się w akredytacyjnej społeczności europejskiej i światowej, jeśli chodzi o problematykę akredytacji pobierania próbek. A przy okazji realizacji tego celu, chcieliśmy również przypomnieć podstawowe aspekty związane z funkcjonowaniem procesu pobierania próbek w systemach zarządzania laboratoriów badawczych, wzorcujących, ale również w systemach zarządzania jakością w jednostkach inspekcyjnych i certyfikujących. Ważnym faktem - co podkreślaliśmy w trakcie naszych wystąpień, jest to, że międzynarodowa społeczność akredytacyjna zajęła się aspektem harmonizacji podejścia do akredytacji pobierania próbek, mimo iż nie zamierza się - na razie - wyróżniać w tym zakresie oddzielnych obszarów kompetencyjnych w ramach międzynarodowych porozumień jakimi są EA MLA i ILAC MRA, co zwraca uwagę na konieczność, na nowo zajęcia się aspektem pobierania próbek w kontekście działalności różnych jednostek oceniających zgodność.*

Sądząc po wypełnionej do ostatniego miejsca sali konferencyjnej, kolejny rok z rzędu trafiliśmy z tematem seminarium w przysłowiową „dziesiątkę". Miejsc siedzących było około 250, a blisko 100 osób musiało na stojąco lub siedząc

na parkiecie wysłuchać 6 prezentacji. Trudno w takich warunkach prowadzić notatki. Dlatego poinformowałem uczestników seminarium, że wszystkie prezentacje zostaną umieszczone na naszej stronie internetowej (www.pca.gov.pl).

Zainteresowanie seminarium wskazuje, że tematyka pobierania próbek jest rzeczywiście bardzo istotna - i to nie tylko w aspekcie akredytacji i związanych z nią wymagań, ale przede wszystkim dla konsumentów różnego rodzaju akredytowanych usług, świadczonych przez laboratoria badawcze, jednostki inspekcyjne i certyfikujące. Bardzo trudno jest wiarygodnie ocenić dużą partię materiałów, czy też wyrobów, badając tylko małą część tego, co ma być ocenione, czyli tzw. próbkę przedmiotu oceny zgodności. Oczywiście są właściwe ustalenia dla pobierających próbki (np. inspektorów), są odpowiednie procedury, ale zawsze istnieje ogromne ryzyko związane z podjęciem decyzji potwierdzającej zgodności np. całej, wielotysięcznej partii wyrobów z mającymi zastosowanie wymaganiami, na podstawie badania jednego lub kilku egzemplarzy reprezentujących partię.

Chodzi jednak o to, by działalność laboratorium badawczego, w powiązaniu z jednostką certyfikującą lub inspekcyjną, doprowadziła do dostarczenia jak najpełniejszej informacji w trakcie badania na temat właściwości danego przedmiotu oceny zgodności, jak i na temat danych związanych z tym przedmiotem, by go właściwie zidentyfikować i właściwie scharakteryzować, bazując na tym, że to, co jest badane (próbka lub próbki), jest reprezentatywne dla całego przedmiotu podlegającego ocenie zgodności. Na przykład oceniając próbkę wody pitnej pobranej z ujęcia, z którego korzysta wiele tysięcy osób, trzeba umieć tak pobrać te 10 czy 100 mililitrów do badania, by na podstawie badania móc przypisać wynik badania do właściwości wody w całym ujęciu. Za tym musi stać szereg uregulowań dla tych podmiotów, które prowadzą w tym obszarze działalność: pobierają próbki, badają, prowadzą działalność inspekcyjną czy też certyfikują. Główne z nich powinny dotyczyć procedur pobierania próbek oraz planu i strategii ich pobierania, a także całego procesu ich bezpiecznego i w niezmienionym składzie, dostarczenia do miejsca wykonywania badań.

Po raz pierwszy na tym seminarium podkreśliliśmy jednoznacznie, że nie chodzi tylko o samą procedurę pobrania próbek, jako opis przebiegu przeprowadzania działań, ale na bazie statystyki muszą być określone: strategia oraz stosowny plan lub program pobierania próbek. Musi być jasno powiedziane co, ile i jak mam pobrać, żeby było to reprezentatywne. Same procedury nie wystarczą, muszą być one powiązane z planami i strategią. Przy okazji zwróciliśmy również uwagę na to, co jest istotne dla jakości działań laboratoriów, jednostek inspekcyjnych i certyfikujących, podczas całego procesu oceny zgodności - od pobrania, poprzez transport, przechowywanie, a w końcu postępowanie z obiektami do badań (próbkami).

Zwróciliśmy również uwagę na bardzo istotny fakt, że najczęściej inny podmiot bada próbkę a inny ją pobiera i dostarcza do badania. Istnieje więc podział zadań, ale częstokroć zdarza się, że współpraca między tymi podmiotami nie jest wystarczająco dobra, by zapewnić w końcowym efekcie miarodajny wynik badania. Pobierający próbkę musi mieć wiedzę, czy nie ma pewnych niuansów, które powinien uwzględnić podczas pobierania, żeby analiza wyszła poprawnie. Oczywiście najklarowniejsza sytuacja jest wówczas, gdy ten pobiera próbkę, który ją później bada. Dopuszczalny jest jednak rozdział

Tadeusz Matras i Hanna Tugi udzielali uczestnikom seminarium dodatkowych informacji w stoisku firmowym PCA

Stoisko firmowe PCA

Lucyna Olborska, zastępca dyrektora PCA, podczas wykładu o pobieraniu próbek w działalności certyfikacyjnej

tych czynności nie tylko w poszczególnych komórkach tej samej organizacji, ale również między różnymi organizacjami, które na co dzień ze sobą nie współpracują. Może więc dochodzić do sytuacji konfliktowych - szczególnie w obszarach regulowanych - gdzie wynik badania próbki jest podstawą do wydania decyzji pociągających za sobą poważne skutki dla danej jednostki. Próbka mogła być pobrana zgodnie z procedurą, planem i strategią, ale bez uwzględnienia jakiegoś specyficznego czynnika, który - w danym przypadku - ma istotny wpływ na końcowy wynik badania. Na przykład prozaiczny - wydawałoby się - fakt, że próbka dostarczona została do laboratorium nie w ciągu czterech godzin od pobrania, ale po sześciu godzinach. Ten, kto pobierał próbkę mógł nie wiedzieć, że oznaczenia jakiegoś czynnika możliwe jest tylko przez pierwsze cztery godziny od pobrania. Po upływie tego czasu próbka wpłynie na zafałszowanie wyniku badania. Dlatego podczas seminarium podkreślaliśmy, że musi być zapewniony przepływ informacji między tymi, którzy pobierają próbkę i tymi, którzy ją będą badać, aby cały proces był miarodajny.

Przypominaliśmy również o obowiązku rzetelnego dokumentowania pobierania próbek, które musi dostarczać informacji nie tylko o samej próbce, ale i o materiale, z którego została pobrana. Żeby na podstawie wyników badania próbki móc ocenić cały materiał, np. 100 ton odpadów, musi być on dokładnie opisany, a nawet sfotografowany lub sfilmowany. Dopiero wówczas można wydać odpowiedzialną decyzję o przeznaczeniu owych 100 ton odpadów - czy można je użyć, powiedzmy, do nawożenia pola uprawnego, czy też należy je poddać utylizacji.

Sala wykładowa wypełniona do granic możliwości

* * *

Na seminarium złożyło się sześć prezentacji, przedstawionych przez ekspertów z Działu Akredytacji Laboratoriów Badawczych oraz Działu Akredytacji Jednostek Certyfikujących i Inspekcyjnych.

Pierwszy wykład, zatytułowany: „Przedmiot oceny zgodności, a próbka przedmiotu oceny", wygłosił Tadeusz Matras, kierownik Działu Akredytacji Laboratoriów Badawczych (AB). Omówił w nim miejsce i rolę pobierania próbek we wszystkich obszarach systemu oceny zgodności: w działalności laboratoriów badawczych, jednostek inspekcyjnych oraz jednostek certyfikujących.

Beata Czechowicz, kierownik Zespołu ds. Badań Wody, Ścieków, Gleb oraz Paliw Płynnych i Stałych w Dziale AB, przedstawiła prezentację pod tytułem: „Proces pobierania próbek - plany, procedury, zapewnienie jakości i dokumentowanie". Podkreśliła w niej, że błędy popełnione przy pobraniu próbki niweczą wysiłek analityka i koszty ponoszone w trakcie analizy. Wyniki analizy mogą odnosić się wówczas tylko do badanej próbki, a nie do całego przedmiotu oceny, co najczęściej prowadzi do podejmowania błędnych decyzji w ocenie zgodności całego przedmiotu oceny.

„Pobieranie próbek, a postępowanie z obiektami badań" oraz "Dokumentowanie wyników badań z uwzględnieniem etapu pobierania próbek" - to dwa tematy prezentacji Kingi Marciniak, administratora ds. procesu w Zespole ds. Badań Emisji w Środowisku Ogólnym i Środowisku Pracy (Dział AB).

Następnie Monika Obara, koordynator w Działach: Akredytacji Laboratoriów Badawczych oraz Akredytacji Jednostek Certyfikujących i Inspekcyjnych wygłosiła wykład pt.: „Zagadnienia dotyczące pobierania próbek w działalności inspekcyjnej".

Hanna Tugi, zastępca kierownika Działu AB, przedstawiła swoją prezentację zatytułowaną: „Akredytacji działalności w zakresie pobierania próbek". Zwróciła uwagę na brak międzynarodowych wymagań akredytacyjnych, umożliwiających akredytację pobierania próbek jako „stand-alone activity", czyli jedyną działalność danej organizacji. Krajowe jednostki akredytujące mają możliwość wypracowania własnych rozwiązań w tym zakresie.

„Pobieranie próbek w działalności certyfikacyjnej" - to kończąca seminarium prezentacja, którą przedstawiła Lucyna Olborska, zastępca dyrektora PCA. Omówiła w niej szczegółowo działalność akredytowanych jednostek certyfikujących w dwóch obszarach: rolnictwo ekologiczne oraz integrowana produkcja roślin, z uwzględnieniem pobierania próbek jako etapu wstępnego każdego procesu oceny zgodności.